ZOFIA MAZUREK

ur. 1926; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, śpiewanie, piosenki żydowskie, piosenki przedwojenne

Przedwojenne piosenki żydowskie

Pamiętam żydowskie piosenki. Mogę zaśpiewać: „W obcym małym mieście, gdzie poznałem cię i tuż przy latarni oczekiwałem cię. A każdy dzień z tych owych dni niósł szczęście mi jak złote sny. [?]. W mieście mego szczęścia serce dałaś mi, gdyśmy przytuleni uliczką ciemną szli. Latarni blask przyświecał nam i witał nas z daleka hen…”

Pamiętam jeszcze taką: „Ulicą idzie stary Żyd i śpiewa sobie [?] jak ta banda pięknie gra. [?]. Duży bęben dziury ma. A ten mały jeszcze gra. Ta banda, ta banda, ta banda pięknie gra. Oj [?], wszystkie Żydy ajwajwaj, ajwajwaj. Ajwaj, ajwaj, ajwajwaj. [?] Jak ta banda pięknie gra. Ta banda, ta banda, ta banda pięknie gra”.

„Zakochał się Moniek w Rywce, kiejby w krowie wół. Puszczał do niej perskie oczko, siedząc poza stół. I ona mu też robiła, kochająca w nim. Pili sobie wodę z sokiem, on fundował fest. Pili sobie wodę z sokiem, Moniek płacił wszystko sam, bo sam na sam swoją Rywkę kochał z całych sił. «Ajwajwaj Rywkie, ty moje Rywkie, kochane Rywkie. Chciałbym z tobą raz Rywkie. Ty moje Rywkie, po ciemku, choćby się nie palił gaz»”.

Data i miejsce nagrania	2000-07-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"